



Dzień 3

[19 maja]

Z Maryją... ugasić pragnienie

Z otwartego boku Baranka, z prawej strony nowej Świątyni, wypłynęła woda. Był to tylko cienki strumień. Tymczasem, wbrew oczekiwaniom, zamiast wsiąknąć w ziemię, strumień ten coraz bardziej się powiększa, aby stać się najpierw strumieniem, potem potokiem, a w końcu ogromną rzeką...

Szliśmy wzdłuż tej rzeki i widzieliśmy w jej nurcie niezliczone, pełne życia, ryby. Na brzegu drzewa o zielonych liściach uginały się pod owocami. Wszystko, przez co przepływała jej woda, było jakby obmyte, oczyszczone, ożywione.

Jaka jest ta dobra nowina, dana nam w ten sposób? W martwych wodach naszych serc nieczystość może ustąpić miejsca świętości. Obfitujący grzech może ustąpić miejsca łasce jeszcze obfitszej. W kontakcie z wodami rzeki Życia śmierć znika.

A jeśli pozwolilibyśmy tej rzece przepłynąć przez nasze serce? Wtedy, jak drzewo zasadzone nad wodą, przyniosłoby ono owoc w obfitości, owoce łaski dobre do spożywania i do dzielenia się nimi: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (Ga 5,22). Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak

nasze serca pragną tej wody (Ps 42,2). „O, gdybyś znała dar Boży! (...) Prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej” (J 4,10).

SŁOWO NA DROGĘ

Ez 47,1-2.8-9.12

Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była skierowana ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. I wyprowadził mnie przez bramę północną na zewnątrz i poza murami powiódł mnie od bramy zewnętrznej, skierowanej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. A On rzekł do mnie: «Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, i wtedy wody jego stają się zdrowe. Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu: będą tam też niezliczone ryby, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo»

ABY SIĘ MODLIĆ

Panie Jezu, studnio naszej nadziei, pozwól nam zaczerpnąć z Twojego źródła. Daj nam pić, aby ugasić nasze pragnienie Ciebie, nasze pragnienie Twojej miłości i nasze pragnienie Twojego miłosierdzia. Duchu święty, napełnij nas tą „wodą żywą”, aby wszystko w nas się odmieniło i abyśmy się stali nowymi ludźmi w Chrystusie. Boże Ojczy, spraw abyśmy, na obraz Maryi, potrafili powiedzieć „tak” i abyśmy się stali żywymi świadkami obietnic i zmartwychwstania Chrystusa.